Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno, dnia 22 sierpnia 1935 r.

ROLNIK



Nr. 24 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P. | Rok III

KOMUNIKATY T. R. P.

Komunikat nr. 177

Polska wieś jest uboga. Ubóstwo to powstało nietylko z powodu obecnego przesilenia gospodarczego, ale często i na skutek klęsk żywiołowych jak grad, powódź, ogień i t. p.

A przecież polski rolnik nie wykorzystuje wszystkich możliwości by zabezpieczyć sobie dobrobyt.

Odkładając zbiorowo drobną opłatę do wspólnego Zakładu może na wypadek szkody otrzymać kapitał, by powetować klęskę i móc przywrócić gospodarstwo do pierwotnego stanu. Dobrobyt zawitał na wieś w tych krajach, które rozpowszechniły u siebie ubezpieczenie.

Rolnicy w Polsce nauczyli się stosować naukową metodę uprawy roli ale ilu nabrało przekonania do rzeczowego uniknięcia strat przez ubezpieczenie mienia i życia?

Im dłużej rolnik będzie się ociągał z stosowaniem ubezpieczenia od klęsk żywiołowych, tem więcej pogłębi się ubóstwo naszej wsi.

Przezorny gospodarz ubezpiecza budynki i ruchomości oraz żniwa na 10 lat. Tak robią ci, którzy od pokoleń wypróbowali różne sposoby.

Jednak nie brak takich, którzy od ubezpieczenia wyłączają żniwa lub ubezpieczają tylko część ich wartości pełnej na podstawie następującego sposobu myślenia:

„Żniwa — mówią — nie każdego roku są równe, a pozatem zapasy żniwne kurczą się w ciągu roku. Poco ubezpieczać pełne żniwa na cały rok? Oszczędzę na składce, gdy do ubezpieczenia podam tylko część pełnej wartości z uwzględnieniem stopniowego kurczenia się zapasów przez sprzedaż i spożycie własne".

Tego rodzaju rozumowanie jest błędne. — Podobnym sposobem nieraz przez wieki budowano mosty. Do konstrukcji mostu przystępowano wówczas, kiedy było najbezpieczniej to jest przy najniższym stanie wody w rzece. — Nie brano pod uwagę powodzi i wysokich stanów wody, które zalewały mosty. Ledwie most stanął, przeważnie powódź go zabrała i znów kilkanaście lat upłynęło nim zabrano się do budowy mostów.

A przecież na 2 tysiące lat temu rzymscy inżynierowie znali budowę mostów tak trwałą, że wiele z nich przetrwało do naszych czasów.

Dwa tysiące niemal lat upłynęło nim zaczęliśmy budować mosty na sposób rzymski trwałe, obliczone na pokolenia.

Nie wydajmy więc zbyt pochopnie sądu o rozumie tych, którzy sposobem dawnej metody mają skłonność ubezpieczenia ziemiopłodów nie wedle ich wartości w okresie, kiedy wypełniają sąsieki i stogi, ale po odpływie przez sprzedaż lub spożycie.

Takie ubezpieczenie przypomina raczej pokazowe budowanie mostów na łące lub piasku, kiedy chodzi o zademonstrowanie konstrukcji mostu. Takie oszczędne ubezpieczenie ziemiopłodów poniżej ich pełnej wartości, to powód, dla którego między innemi, wieś nie może się wydobyć z ubóstwa.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, pracujący na podstawie naukowych metod, oblicza najtańszą opłatę dla tych, którzy ziemiopłody ubezpieczają łącznie z budynkami na cały 10-letni okres. Tanie są takie wpłaty za ubezpieczenie wartości całego żniwa na cały rok łącznie ze stogami. Pozornie „oszczędne" ubezpieczenie ziemiopłodów i stogów od ognia z miesiąca na miesiąc powoduje czynność niepotrzebną i kosztowną w różnych kontrolnych książkach i dlatego też musi być droższe.

Bliższe szczegóły omówiliśmy już w poprzednim biuletynie. Chwyćmy się więc skutecznych i wypróbowanych metod wydźwignięcia wsi na wyższy poziom cywilizacyjny. Życie człowieka to nieustanna walka, a gdzie

niema walki, tam życie zamiera. Najważniejsza zasada to zaskoczyć wroga.

Najbliższym wrogiem rolnika to pożar. — Przed nim chroni ubezpieczenie w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu Centrala — Poznań, Plac Nowomiejski nr. 8.

Oddział w Toruniu — ul. Żeglarska 22.
Delegatura w Gdyni — ul. 10 Lutego 18.
Delegatura w Bydgoszczy — ul. Gdańska 71
Delegatura w Ostrowie - ul. Wrocławska 11.

Komunikat nr. 178

Pomorskie Tow. Rolnicze podaje do wiadomości, że Oddziały Państw. Banku Roln. w Grudziądzu i Gdyni rozpoczęły już rozprowadzać kredyt, przyznawany pod rejestrowy zastaw zboża. Jednym z warunków uzyskania tego kredytu jest ubezpieczenie zastawionego zboża od ognia na czas do 31 lipca 1936 r., przyczem odszkodowanie pogorzelowe winno być scedowane na Państwowy Bank Rolny.

Kto zatem pragnie korzystać z pożyczki, ten zawczasu winien zboże, które ma zamiar zastawić, ubezpieczyć od ognia w Zakładzie Ubezpieczeń Wzaj. Oddział w Toruniu, względnie w Delegaturze w Gdyni i postarać się w Zakładzie o potwierdzenie cesyjne dla Państwowego Banku Rolnego. Dla dogodności zamierzających korzystać z kredytu, uzgodnił Państwowy Bank Rolny z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych sposób postępowania przy ubezpieczaniu zastawionego zboża. Na podstawie tego uzgodnienia Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznaje kredytobiorcom przy ubezpieczaniu daleko idące udogodnienia i ulgi.

O szczegółach, dotyczących formalności ubezpieczenia, poinformują każdego czasu i odpowiednie wnioski spiszą bezpłatnie inspektorzy powiatowi Zakładu, zamieszkali w każdem mieście powiatowem.

Komunikat nr. 179

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze podaje do wiadomości, że składki ogniowe Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za I-sze półrocze 1935 należało zapłacić do dnia 15 maja 1935. Kto obowiązek ten wypełnił, ten może być spokojny o swój dobytek w razie pożaru.

Inaczej sprawa przedstawia się u tych, którzy zalegają z zapłatą składek. Tym wszystkim doręczono już upomnienia, w których podano, że Zakład wolny będzie od obowiązku świadczenia za szkody pożarowe, jeśli składki nie zostaną uregulowane w terminie, zakreślonym w upomnieniu.

Wszystkim zalegającym Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca zatem uwagę na skutki zwłoki i zaleca im w ich własnym interesie, aby niezwłocznie zapłacili zaległe składki. Skutki zwłoki mogą być bowiem bardzo zgubne, a zapłata drobnej sumy zapewni każdemu spokój i ochronę jego majątku na wypadek pożaru.

Z konieczności Zakład przystąpił już do pobierania zaległych składek drogą egzekucji przez Urzędy Skarbowe. Kto jednakże składki przekaże w najbliższych dniach, ten może jeszcze uniknąć egzekucji, a tem samem i kosztów.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, rozumiejąc ciężkie położenie gospodarcze rolnika, stosuje daleko idące ulgi i na uzasadniony wniosek ubezpieczającego w przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, rozłoży zaległe składki na dogodne raty. Kto zatem nie może odrazu całej zaległej składki zapłacić, ten winien zwrócić się natychmiast z wnioskiem do Zakładu o rozłożenie składki na raty. Zakład uwzględni taki wniosek, o ile zalegający wpłaci przynajmniej część zaległej składki. Zatem równocześnie z wnioskiem o prolongatę, należy zawsze przekazać pewną kwotę na zaległości.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca równocześnie uwagę, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych dla dogodności swych klientów urządza w każdym powiecie roki ubezpieczeniowe, z których korzystać winni wszyscy ubezpieczeni w Zakładzie. Na rokach tych można omówić i załatwić wszelkie sprawy ubezpieczeniowe.

Kto zatem ma jakieś życzenia do Zakładu, ten winien bezwzględnie we własnym interesie przybyć na roki ubezpieczeniowe, gdyż wówczas w osobistem porozumieniu będzie mógł swoją sprawę jak najlepiej przedstawić i załatwić.

Najbliższe roki urządza Zakład:

dnia 23 sierpnia 35 r. w Wąbrzeźnie od godz. 8—18-tej,

dnia 24 sierpnia 35 r. w Kowalewie od godz. 8—14-tej,

dnia 24 sierpnia 35 r. w Golubiu od godz. 16—19,

dnia 28 sierpnia 35 r. w Jabłonowie od godz. 8—14-tej,

dnia 28 sierpnia 35 r. w Górznie od godz. 17—19,
dnia 29 sierpnia 35 r. w Brodnicy od godz. 8—18,
dnia 10 września 35 r. w Łasinie od godz. 8—14,
dnia 10 września 35 r. w Radzynie od godz. 16—19-tej,

dnia 11 września 35 r. w Grudziądzu od godz. 8—18-tej,

dnia 18 września 35 r. w Świeciu od godz. 8—14,
dn. 18 września 35 r. w Pruszczu od godz. 16—19,
dnia 19 września 35 r. w Osiu od godz. 8—12-tej,
dnia 19 września 35 r. w Drzycimie od godz. 13—15-tej,

dn. 19 września 35 r. w Bukówcu od godz. 16—18,
dnia 20 września 35 r. w Nowem od godz. 8—13,
dnia 20 września 35 r. w Grudziądzu od godz. 15—19-tej,

dnia 1 października 35 r. w Chełmży od godz. 8—16-tej.

O lokalu, w którym roki się odbędą, można się dowiedzieć u inspektora powiatowego Zakładu w każdem mieście powiatowem.

ZARZĄD T. R. P.

Erwertowski, instr. TRP. *Klimek*, wiceprezes

Praca Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie

WYWIAD Z WICEPREZESEM ZARZĄDU POWIATOWEGO PTR. P. WŁADYSŁAWEM KLIMKEM

Dzięki uprzejmości wiceprezesa Zarządu Pow. TRP. p. Władysława **Klimka** z Pływaczewa dowiedzieliśmy się o pracy TRP. w powiecie z nast. wywiadu:

— Czem Panie Prezesie — pytam — jest Towarzystwo Rolnicze Powiatowe i jaki jest jego rozwój?

— Zanim odpowiem na postawione mi pytanie, chciałbym p. Redaktora uprzedzić, że wprawdzie jako wiceprezes TRP. kieruję pracą organizacyjną w terenie i opracowuję



P. WŁADYSŁAW KLIMEK

łącznie z instruktorem rolnym i członkami Zarządu wszelkie postulaty rolnictwa naszego powiatu, jednak właściwym kierownikiem i sprężyną TRP. jest p. prezes Sojecki z Orzechowa, który jednakowoż na skutek nadwyrężonego zdrowia i pochłonięcia pracą społeczną dla dobra rolnictwa na szerszym terenie, nie jest w stanie całkowicie poświęcać się pracy w powiecie naszym i z tego względu przed dwoma laty polecił mi pracami temi się zajmować, a ponieważ praca moja zbiegła się z reorganizacją naszej organizacji i tem samem włożyła na barki moje całą moc obowiązków, które starałem się możliwie w jaknajlepszy sposób rozwiązać.

Tyle na wstęp. A teraz odpowiadam na pytanie.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe jest terenowo samodzielną organizacją zawodową i łączy się w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem jako centrali wszystkich Towarzystw Rolniczych Powiatowych Pomorza. Towarzystwo ma na celu zespolenie usiłowań i prac swoich członków dla podniesienia wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i wiążącego się z niem krzewienia poczucia społecznego i uświadomienia obywatelskiego, szerzenie oświaty rolniczej pozaszkolnej, poradnictwo, popieranie idei spółdzielczości, przemysłu oraz obronę interesów swoich członków z wykluczeniem spraw partyjno - politycznych.

Członkami Towarzystwa są rolnicy, oraz osoby popierające nasze interesy, które z własnej inicjatywy wstąpiły w szeregi naszej organizacji. TRP. posiada na terenie swojej działalności oddziały w formie i pod nazwą Kółek Rolniczych, i obejmuje pracą swojej działalności interesy wszystkich rolników w powiecie, niezależnie od stanu posiadania i przynależności partyjno - politycznej. Dlatego też rozwój i wpływy tegoż są wielkie, a dla rozważania i załatwiania warunków i potrzeb specyficznych istnieje przy TRP. specjalna sekcja osadnicza, a w najbliższym czasie zorganizowana zostanie sekcja ziemiańska.

W stadjum organizacyjnem jest również sekcja plantatorów tytoniu, tego produktu przemysłowo - rolnego, który z powodu swoich odrębnych właściwości wymaga również specjalnej pracy fachowej.

— Jakie korzyści daje swoim członkom praca TRP.?

Panie Redaktorze! Zasadnicze i globalne korzyści, wypływające z działalności naszej organizacji udzielają się nietylko naszym członkom, ale wszystkim rolnikom w powiecie, a nawet powiedziałbym w Państwie naszem, gdyż pewne wnioski i spostrzeżenia, zmierzające ku polepszeniu bytu rolnika, wypływające z naszej organizacji, z myśli i rozumu naszego prostego rolnika, po przepracowaniu i uzgodnieniu z wnioskami z całego terenu wojewódzkiego przez centralę naszą, a następnie po zjednoliceniu poglądów przez Związek Organizacyj Rolniczych z całej Polski, wprowadzane są w czyn i realizowane przez czynniki rządzące, które zawsze w miarę możliwości państwowych bardzo wielkie zrozumienie dla potrzeb rolnictwa naszego wykazują! Wobec powyższego, jak pan Redaktor widzi, mimo, że w organizacji naszej mamy dopiero około 50% rolników powiatu, praca i wysiłki nasze prowadzone są dla dobra wszystkich bez wyjątku rolników. Pozatem mamy instruktora powiatowego, jak również czynny jest codziennie sekretarjat powiatowy, lecz te rzeczy dostępne są jedynie dla naszych członków zarejestrowanych i stwierdzić muszę, że w obecnie przejściowym bardzo ciężkim dla rolnictwa okresie czasu instytucja ta jest naprawdę wielkim przyjacielem i doradcą w zawiłych niejednokrotnie zagadnieniach poszczególnego rolnika.

Zorganizowani rolnicy zbierają się każdego miesiąca na zebraniu swojego Kółka Rolniczego i tam mają możność wspólnego pogłębiania swojej wiedzy fachowo - rolniczej, mają możność wysłuchania treściwych referatów z najrozmaitszych zagadnień swojego zawodu, mają możność wprowadzenia w czyn zagadnień lokalnych, tak pod względem wspólnego sprowadzania potrzebnych rolnictwu artykułów przemysłowych, jakoteż wspólnych zamierzeń w kierunku ulepszenia hodowli inwentarza, zboża siewnego i t. p.

Co pewien okres czasu zwołujemy powiatowe zjazdy rolnicze, na których informujemy członków o najrozmaitszych zarządzeniach władz państwowych, oraz ustawach dot. rolnictwa. Równocześnie zjazdy takie wskazują czynnikom miarodajnym rozmaite anomalja, jakie wskutek kryzysu wymagają reformy i tak samo szukają rozmaitych możliwych dróg naprawy stosunków rolniczych na terenie własnym.

— Czy poza swą pracą w ścisłem gronie członków Towarzystwo rozwija jeszcze jaką inną działalność — pytam.

Owszem, lecz wszelka nasza praca związana jest ściśle z naszym zawodem i terenem, tak naprzykład w dziedzinie uświadamiania obywatelskiego i oświaty rolniczej pozaszkolnej, Towarzystwo nasze organizuje przy pomocy Pomorskiej Izby Rolniczej zespoły przysposobienia rolniczego, które rozwijają umysły młodzieży wiejskiej, przygotowując młodzież do przyszłej pracy zawodowej, które to przygotowania i praktyczne doświadczenia w znacznej mierze pozwolą młodzieży rozwiązywać dodatnio przeróżne zagadnienia w przyszłym warsztacie swoim z pominięciem już tych zawsze wyłaniających się kosztów i strat własnej praktyki. Towarzystwo nasze propaguje i współorganizuje przy Kółkach swoich Koła Gospodyń Wiejskich w tem przeświadczeniu, że Koła te dają możność wspólnego kształcenia się wszystkich gospodyń wiejskich, podtrzymują tradycyjne zwyczaje ojczyste, jak również krzewią i rozpromieniują coraz to nową wiedzę fachową i moralną wśród wszystkich obywatelek gospodyń polskich dla dobra społeczeństwa całego, gdyż uważam, że dobra — wszechstronnie obeznana gospodyni, żona i matka — to wielki skarb rodziny polskiej, to szczęście i błogosławieństwo Boże tej rodziny!

— Jeszcze jedno, Panie Prezesie: czy poza TRP. na terenie naszego powiatu istnieją inne organizacje zawodowo - rolnicze?

O! — panie Redaktorze, byłem pewny, że pan takie pytanie stawi, gdyż bądź co bądź sprawa ta jest bardzo ważna. Oświadczam, że **niema** innej organizacji zawodowo-rolniczej, są jedynie wysiłki pewnych odosobnionych jednostek, zamieszkałych na terenie naszego powiatu, by naszą jedność organizacyjną paraliżować, łowić ryby w mętnej wodzie i tem samem przy najbliższej sposobności wypłynąć dla osiągnięcia najprawdopodobniej swoich własnych korzyści, gdyż śmiem z całą stanowczością twierdzić, że im przyświeca inny cel, a nie dobro ogólne, ponieważ jednostki te są same wewnętrznie przekonane, że przedewszystkiem tu, a nas na Pomorzu — organizacja, w której mam zaszczyt współpracować, a która ma tak chlubne tradycje kilkudziesięcioletniej wytężonej i owocnej pracy zawodowej tak dla dobra społeczeństwa rolniczego, jakoteż Państwa Polskiego, organizacja, która umiała dotychczas najrozmaitsze burze i ataki ludzi złej woli przewyciężyć i przetrwać, organizacja, której pracy poświęcali i poświęcają się najbardziej społecznie wyrobieni obywatele, — jedynie i wyłącznie taka organizacja może nadal z pożytkiem tak dla dobra rolnictwa i całego Państwa pracować.

Na tem nasz krótki wywiad z p. Prezesem Klimkiem zakończyliśmy. i Zarządowi TRP. życzymy z całego serca pomyślnego rozwoju Kółek Rolniczych w powiecie i intensywnej pracy dla dobra rolnictwa pomorskiego i Państwa.

„Głos Wąbrzeski".

Rolnicy! Nie spieszcie ze sprzedażą zboża

Sprzedaż zboża na pniu oraz masowe sprzedaże w okresie pożniwnym są często powodem gwałtownego spadku cen produktów rolnych.

RZĄD starając się przyjść z pomocą rolnikom i ułatwić im przetrzymanie zboża w gospodarstwach, postanowił uruchomić w tym roku specjalnie duże kredyty zaliczkowe na zboże i inne produkty mniejszych gospodarstw rolnych.

JUŻ DZISIAJ, chociaż żniwa nie są jeszcze ukończone, rolnicy mogą otrzymać zaliczkę na zboże w każdej Kasie Stefczyka, w każdej gminnej kasie pożyczkowo - oszczędnościowej, oraz w niektórych bankach ludowych, spółdzielniach kredytowych lub komunalnych kasach oszczędności.

Jeżeli w tym roku kredyt ten został otwarty tak wcześnie, to dlatego aby rolnicy mogli zaraz od początku roztropnie gospodarować tegorocznemi zbiorami i aby nie dawali się nakłaniać do masowego sprzedawania zboża ledwie wyżętego, a czasem jeszcze na pniu stojącego. — Z pomocą przyjdzie im własna instytucja kredytowa, przyznając tymczasem aż do dnia sprzedaży zboża zaliczkę dla pokrycia wydatków, związanych ze żniwami lub z innemi potrzebami gospodarczemi.

Zaliczki w tym roku otrzymać można na:

żyto i owies w wysokości 7 zł na 100 kg
jęczmień w wysokości 8 zł. na 100 kg.
pszenica w wysokości 10 zł. na 100 kg.
siemię lniane w wysokości 20 zł. na 100 kg.
siemię konopne, rzepik,
rzepak w wysokości 50% wartości
nasiona strączkowe
(groch, lubin i t.p.) w wys. 50% wart.
gryka w wys. 50% wartości.

Oprocentowanie kredytu razem z kosztami wynosić będzie tylko 3% w stosunku rocznym.

Pożyczka spłacana ma być ratami w miesiącu grudniu, lutym, marcu, kwietniu i maju.

Dla uzyskania kredytu rolnik powinien zwrócić się do miejscowej instytucji kredytowej, gdzie otrzyma wszelkie informacje. W razie przyznania mu pożyczki będzie musiał on podpisać deklarację według wzoru, jaki doręczy mu instytucja kredytowa, oraz weksel na ogólną sumę pożyczki.

Prace w ogrodzie

w sierpniu

Ogród warzywny: Siać roszponkę, rzodkiew i szpinak. Sadzić brukiew, jako poplon, późne kalafiory i pod koniec miesiąca truskawki. — Zbiór cebuli z dymki i na dymkę, grochu, kalafiorów, kalarepy, kapusty najwcześniejszej, marchwi, rzodkiewek, sałaty i truskawek. Po zbiorze truskawek oczyścić je z wąsów, zostawiając ich tyle tylko, ile będzie potrzeba do założenia nowej truskawczarni. — Spulchnić ziemię między rzędami i zasilać nawozami naturalnemi, albo mineralnemi. — Nie należy z tą pracą czekać do jesieni, ponieważ jeszcze w ciągu lata kształtują się pączki na przyszły plon. — Z innych prac pielęgnacyjnych w dalszym ciągu obsypywać kapusty, kartofle, kukurydzę i pomidory. Te ostatnie oczyszczać z bocznych pędów, wyrastających w kątach między liśćmi i łodygą, zostawiając jeden albo dwa pędy główne. Po każdym deszczu spulchnić ziemię w celu zamagazynowania wilgoci i zniszczenia wschodzących chwastów.

Ogród owocowy: Niszczyć szkodniki drzew i krzewów owocowych. Zasilać po deszczu gnojówką lub nawozami mineralnemi. Kończyć przerzedzanie owoców, a silnie owocujące gałęzie podpierać. — Uszczykiwać karły.

Inż. Z. Kusińska

Pogadanki rolnicze

Przez cały okres ciężkiego przednówku rolnik pociesza się tą jedną myślą: „aby do żniw, później będzie już łatwiej". Nic tak chyba nie rozjaśnia wzroku rolnika jak bujny łan — ciężki snop.

Ponieważ kolejność robót jest w każdym roku ta sama, ponieważ i w przyszłym roku będą żniwa, przeto już teraz czas myśleć o tem, gdzie i co należy siać i jakie należy poczynić prace w polu, by zapewnić należyty urodzaj.

Stworzywszy plan, należy zaraz i z całą neregją zająć się wykonaniem. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na podorywki, które są nieodzowne. Po ścięciu, kopy żyta należy ustawiać w szerokich odstępach w prostych linjach tak, aby zajmowały jaknajmniej miejsca i ściernisko natychmiast podorywać. Podorywkę należy obsiać przy bardziej zasobnych ziemiach rzepą ścierniskową, gorczycą białą lub rzepnicą, przy mniej zasobnych w nawóz — roślinami motylkowemi jak łubinem, peluszką lub t. p.

Podoranie i obsianie ścierniska przynosi trojaką korzyść: skuteczną walkę z chwastami, zapas zielonej paszy — względnie skuteczny nawóz zielony oraz poprawia znakomicie strukturę ziemi. W żadnym razie nie należy pozostawiać ściernisk bez podorywek.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że niewłaściwem jest trzymanie niepodoranych ściernisk jako pastwisko dla bydła, korzyść z tego znikoma, a strata w późniejszej uprawie ziemi znaczna.

Czy jesteś członkiem T. R. P.?

Rady praktyczne

CO ROBIĆ, ABY LAMPY NAFTOWE NIE KOPCIŁY.

Lampy będą się paliły jasno, nie będą kopcić, ani wydzielać przykrego zapachu nafty jeżeli dosypiemy w rezerwoarze do nafty miałkiej soli. Na litr starczy jedna łyżeczka soli.